

Nowiny Codzienne

„Nowiny Codzienne” kosztują kwartalnie 15,00 mk., w eksp. odbierane. Na pocztę zaobciążone kwartalnie 18,00 mk., z odnośnikiem. — Ogłoszenia 1 mk., od wiersza drobnego. — Drukarni i nakładem „Nowin Codziennych” Spółki z ograniczoną poręka.

Przez lud — dla ludu!

Redakcja i ekspedycja „Nowin Codziennych” znajduje się w Opolu, przy ulicy Augustyna, (Augustyni, 4) w „Rolniku”. — Adres: „Nowiny Codzienne” Opole Opateln G/Śl. Poczta 44. — Redaktor odpowiedzialny Stanisław Kalla, Król. Nowawieś.

Wybór Ojca św.

Rzym, 6. lutego. Kardynał Ratti wybrany został papieżem i przyjął imię Piusa XI.

Z ruchu strajkowego.

Berlin, 5. lut. Wczoraj przed południem przyszło w Dreźnie do demonstracji bezrobotnych. Usiłowali oni wtargnąć na gmach sejmowy — co im się jednak nie udało. Następnie demonstranci udali się w pochodzie do budynku ministerjalnego, gdzie wydelegowali kilku przedstawicieli bezrobotnych do ministra prac. Rząd przyrzekł, zając się energiczniej losem bezrobotnych.

Wrocław, 5. lut. Położenie strajkowe jest bez zmian. Ruch osobowy i towarowy utrzymany jest tylko w znacznym ograniczeniu. Dyrekcja katowicka zdołała dostarczyć dostatecznej liczby liczywo węglarek (liczywo wagonów), jednakże liczywo parowozów jest nadal w znacznym deficycie.

Wrocław, 5. lut. Wczoraj odbywał się tu rokowania pomiędzy związkami strajkującymi i niestrajkującymi. Narady nie osiągnęły żadnego rezultatu. Na zebraniu berlińskiego miejscowego zarządu niemieckiego związku kolejarzy, w którym brało udział 600 urzędników, zwrócono się ostro przeciwko odezwie powszechnego niemieckiego zjednoczenia związków zawodowych kolejarzy. Na zebraniu postanowiono prowadzić walkę dopóty, dopóki nie będą spełnione wszystkie żądania strajkujących urzędników.

Berlin, 5. lut. Pracownicy tramwajowi przyłączyli się dzisiaj do strajku ogólnego robotników miejskich. Strajkujący żądają podwyższenia taryfy. Wskutek strajku robotników komunalnych i pracowników tramwajowych Berlinowi grozi brak wody, gazu i elektryczności.

Berlin, 5. lut. Wczoraj ogłosili strajk robotnicy urzędów telegraficznych i telefonicznych.

Otwarcie Sejmu Wileńskiego.

Zgodnie z zapowiedzią, otwarcie Sejmu Wileńskiego nastąpiło w środę, dnia 1-go lutego. Poprzedziło je nabożeństwo uroczyste, odprawione przez biskupa Hryniewieckiego. Kazanie sejmowe wygłosił ks. Kulesza, przypominając, że w tejże katedrze ogłoszony został akt unii z Polską. Potem kaznodzieja przytoczył dzieje ziemi wileńskiej i nawoływał do jedności z Macierzą Polską. Po skończeniu nabożeństwa odprowadzono pierwszą zwrotkę „Roty”.

Posiedzenie sejmowe rozpoczęło się o godzinie 12 i pół w południe. Przewodnictwo obrad objął najstarszy z posłów, ks. arcybiskup Hryniewiecki, który dłuższe swe przemówienie rozpoczął słowami:

„Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus, niech będzie pochwalone Imię Tego, który wyniósł nas przez morze łez i krwi!” Wspominając własne życie i cierpienia, mówca oświadcza, że wszechmoc Boża jest większa, aniżeli złość

botników miejskich. Strajkujący żądają podwyższenia taryfy. Wskutek strajku robotników komunalnych i pracowników tramwajowych Berlinowi grozi brak wody, gazu i elektryczności.

Berlin, 5. lut. Wczoraj ogłosili strajk robotnicy urzędów telegraficznych i telefonicznych.

Berlin, 5. lut. Sejm pruski odroczył posiedzenie, naznaczone na wtorek przyszłego tygodnia, na czas nieograniczony wskutek strajku kolejowego. Prawdopodobnie odroczone zostało także posiedzenie parlamentu niemieckiego, które miał się odbyć dnia 7-go lutego. Państwowa Rada Gospodarcza wskutek strajku odroczyła swoje posiedzenie na 15-go b. m.

Berlin, 5. lut. Biuro Prasowe Ministerjum Komunikacji ogłasza, iż robotnicy i pracownicy mają się stawić niezwłocznie do pracy. Kto nie zastosuje się do tego zawiązania, musi się uważać za zwolnionego z pracy.

Berlin, 5. lut. Według doniesienia Ministerjum Komunikacji skutki odezwy centralnych związków zawodowych w sprawie podjęcia pracy na kolejach są już w niektórych obwodach widoczne. Do pracy powracają przedewszystkiem kierownicy parowozów. W Paderbornie np. wszyscy kierownicy parowozów podjęli pracę. Natomiast w północnych Niemczech strajk trwa w dalszym ciągu. Jednakże udało się utrzymać ruch w ograniczonej mierze. Przedewszystkiem zdołano spowodować kursowanie pociągów z żywnością i z węglami. W niektórych miejscowościach dokonano aktów sabotażu, mianowicie w obwodzie dreźnieńskim, gdzie położono na tor szyny kolejowe w celu spowodowania wykojenia pociągów. W wielu miejscowościach zniszczono sygnaly kolejowe. W obwodzie dyrekcji Elberfeld ostrzeżliwano pociąg, wyjeżdżający ze stacji Ohl”

wrogów Polski. Arcybiskup kończy mowę oświadczeniem: „Ta ziemia jest polska, gdzie spoczywają prochy przadziadów, gdzie jaśnieje Matka Boska Ostrobramska, gdzie żył św. Kazimierz. Oby dzień dzisiejszy był tryumfem świętej sprawy. Pokój Wam, pokój ziemi tej, a co do mnie: „odpuść Panie w spokoju sługę Twego, albowiem oczy jego oglądały zbawienie”.

Wilno. Imieniem Klubu zespołu stronnictwa i ugrupowań narodowych zgłoszono następujący wniosek: Wysokie Zgromadzenie uchwalic raczy: Sejm Wileński daje wyraz uczuciom ziemi wileńskiej i składa hold ofiarnej walce przeszłych pokoleń, toczącej się w obronie wiary, wolności i niepodległości ziemi wileńskiej oraz całosci Rzeczypospolitej Polskiej. Składa hold męczeńskim wysiłkom tych wiernych synów Ojczyzny, którzy polegali w bojach lub spoczyli na dalekich ziemiach wgnania. Składają hold wszystkim tym szermierzom nieustraszoną, którzy szerzyli światło oświaty i

kultury oraz wojskom polskiemu i ich władzom, a mianowicie Wielkiemu naczelnikowi Piłsudskiemu, generałom Żeligowskiemu, Hallerowi, Szeptyckiemu i innym, co orzeczem przyczynili się do odbudowy ojczyzny. Wniosek ten przyjęto jednogłośnie, jak również jednogłośnie wniosek następujący: Wysokie Zgromadzenie uchwalic raczy: Sejmowi Ustawodawczemu Rzeczypospolitej Polskiej i Jego Marszałkowi Trampezyńskiemu za pracę przy budowie państwowości polskiej, za utrwalenie konstytucji bytu państwowego oraz za obronę praw Polski do ziemi wileńskiej wyrazi holdu i czci przysłała Sejm Wileński.

Wilno. Podczas posiedzenia Sejmu Wileńskiego dnia 4-go b. m. nadeszła od Naczelnika Państwa, Józefa Piłsudskiego, depecha, którą marszałek Sejmu odczytał: Do Pana Marszałka Sejmu Wileńskiego we Wilnie. Po otrzymaniu wiadomości o ukonstytuowaniu się Sejmu we Wilnie, spiesze na rece Pańskie, Panie Marszałku, przesłać moje najserdeczniejsze życzenia owocnej pracy dla dobra wszystkich mieszkańców, reprezentowanego przez Niego kraju, który tyle krwi, łez i olbrzymich wysiłków kosztował w przeciągu wielkiej wspólnej naszej historii. Józef Piłsudski, Naczelnik Państwa i Naczelnny Wódz.

Przy odczytaniu tej depechy w sali sejmowej wstała z miejsca, po powitaniu, w której wznoszą kilkakrotnie okrzyki: „Piłsudski! Piłsudski!”

Wilno. Marszałek Sejmu Warszawskiego Trampezyński nadesłał do Przewodniemu Sejmu Wileńskiego depeche treści następującej: Wybrańcom ziemi wileńskiej oraz powiatów brąslawskiego i lidzkiego przesyłam serdeczne pozdrowienia. Wyrażam pragnienie iaknajrybniejszej współpracy dla wspólnej Matki Ojczyzny. (podp.) Marszałek Sejmu Ustawodawczego Trampezyński.

Nie do uwierzenia!

W berlińskiej „Deutsche Allgem. Zeitung” pod tytułem „Polski książe Śląska” czytamy następujący telegram oficjalnego biura Wolffa:

„Warszawa. (WTB.) 29. stycznia. Kilka pism donosi, że Rymer zostanie zamianowanym księciem Śląska (Herzog von Schlesien). Księstwo śląskie będzie obejmowało 7 powiatów. Organizacja sądownictwa będzie powierzona p. Bocheńskiemu, prezydentowi Sadu Okręgowego w Cieszynie.”

„Książę Śląska?” Jakto? Demokratyczna Rzeczpospolita, która zniósła szlachectwo, tytuły i wszelkie przywileje, ta Polska, której Konstytucja należy do najbardziej postępowych w całym świecie, ta sama Polska nadaje teraz tytuły książęce i tworzy ze Śląska Górnego osobne księstwo?

Biuro Wolffa, oficjalna agencja niemiecka tak twierdzi, więc każdy filister nad Sprawą, dla którego wiadomości z urzędowego lub półurzędowego źródła są oznaczone stygmatem nieomylności, świecie uwierzy w te najgłupszą kaczkę. Pierwsza „Deutsche Allgem. Ztg.” nie tylko ją bierze na serio, ale ją nawet potwierdza, dodając od siebie następujący niezrównany komentarz: „Zamianowanie Rymera pierwszym urzędnikiem administracyjnym na polskim Śląsku było już dawniej zamierzone. Jeżeli rząd warszawski mianuje go teraz księciem śląskim, to przez nadanie tego tytułu, doprawdy nieliczącego z ustrojem republikańskim pragnie on zaznaczyć swoje wątpliwe historyczne prawa do Górnego Śląska.”

Niesłychane! Doprawdy przypomina się powiedzenie, że tylko przestrzeń, czas i głupota

wą — postanowił wejść z nią w związek małżeński. Nie z miłości wcale, ale z wyrachowania. John bowiem powiedział sobie tak: „Jak Marianna będzie moja żona, to mi posłuszeństwo przysięże, a ja będę niepodzielnym jej panem...”

Bull był jednak dumny i nie chciał sam prosić o rękę Marianny. Na to znalazł sносób iego sprytny faktor Lojdek. Dał mianowicie do zrozumienia Arystydesowi, że z małżeństwa tego wypłyną dobra i korzyści rozliczne i że John Bull małżeństwu temu nie byłby przeciwny. Arystydes pomyślał sobie zaraz, co to byłby dlań za honor, jakby do owego małżeństwa dozwodził. I nie radząc się nikogo, poprosił za pośrednictwem Lojda o rękę John Bulla dla Marianny.

Lojdek wówczas odparł:

— Mój Pan się zgadza, ale Marianna musi mu przyrzec całkowite posłuszeństwo, musi nie być zazdrosna, musi nie być pod względem małżeńskim zbyt wymagająca, a przede wszystkim musi się zgodzić na to, że zanim Michel i Szlamka długi swoje zapłać, zbierzemy się wszyscy razem w domu Graziella na naradę, jak odbudować nasz handel i nasze interesy. Na naradę tę zaśmiesz też wujka Sama, oraz innych mniejszych współników, z których pożytku mamy mało, ale którzy kłopotu nam mogliby sprawić dużo (mowa tu o projektowanej konferencji w Genuu).

Tenci Arystydes na taką propozycję się zgodził i Lojdek zacierzał już sobie ręce z zadowolenia...

...Ale gdy się o tem dowiedziała rodzina Marianny, zrobiła wielkie „larum”.

Nasza Marianna nie jest gorsza od innych, mówiono. Niech sobie John nie myśli, że jej robi łaskę!

Widząc zaś, że chytry Arystydes o mało nie zaprzedał Mariannę Lojdekowi, rodzina przepędziła go w mgnieniu.

Starzy ludzie, którzy zdarzenie to pamiętają, powiadają, że po wyrzuceniu z domu Arystydesa i jego zauszników, rodzina opiekę nad Marianną i jej dobytkiem powierzyła niejakiemu Rajmundowi (Rajmund Poincare, dzisiejszy prezydent ministrów francuskich).

Stosunki między Johnem Bullem, Marianną i Graziella zaraz się poprawiły. Rajmund, był to bowiem człowiek rozważny, umiarkowany i staranny. Oszustwami i stanowczością dopro-

wadził do tego, że John Bull zaczął żyć z Marianną jak najlepiej. Michel widząc, że krećca robotą nie nie wskóra i że John Bull i Marianna są w stosunkach jak najlepszych, zaczął reperować to, co napisał. Szlamka musiał zrezygnować ze swych złodziejskich zamiarów, a wkrótce potem Wańka przegnał uzurpatora (bolszewików). Wujcio Sam tak się tem wszystkim rozczulił, że poskreślał wszystkim długi i pożyczyl jeszcze pieniędzy. Nastaly dla wszystkich dobre czasy.

A babcia Europa, patrząc z nieba na swoje przykładne dzieci, uśmiechała się radośnie.

Rozmaitości.

* **Zmartwychwstanie na cmentarzu.** Z Łodzi donoszą o następującym wypadku: Jedną z lokatorek domu przy ul. Konstantynowskiej uległa zaccadzeniu. Przybyli na miejsce wypadku felczer stwierdził zgon. Ponieważ zaccadzona była żydówka, wiec wywieziono ją niezwłocznie na cmentarz żydowski, aby móc ją jeszcze pogrzebać przed szabasem. Jednak z powodu wielkiej ilości pogrzebów tego dnia, nie udało się pochować zaccadzonej przed zapadnięciem zmroku i umieszczono ją, wraz z pięciu innymi trupami w kostnicy domu przedpogrzebowego. Jeden z służących cmentarnych czuwał przy zwłokach, które, według rytuału żydowskiego, leżały nagie na kamiiennej, wilgotnej nodłodze. Po pewnym czasie człowiek, czuwający przy zwłokach zauważył, że jeden z nieboszczyków porusza nogą. Podeszedł bliżej i był świadkiem sceny zmartwychwstania zaccadzonej kobiety. Nieprzyzwyczajony widocznie do cudów — zemdlal. Na szczęście w tym czasie zjawił się inny służący cmentarny, który miał objąć dyżur po swoim koleodze. Widząc go zemdlonego i biegającą po kostnicy przerażona naga kobietę — która zdażyła już przejść zupełnie do przytomności — zrozumial co się święci. Zarzucił na nią futro i odwiózł ją do domu, gdzie rzekoma nieboszczyka po tych przejściach zapadła na ciężkie zapalenie płuc. Natomiast służący, który zemdlal, uległ silnemu rozstrojowi nerwowemu i musiano go odesłać do szpitala.

Fakt powyższy wywołał wielkie wrażenie w mieście.

ZARTY.

W sądzie.

— Z uwagi na okoliczności łagodzące, skazany jesteś tylko na trzy dni aresztu.

— O! niechże to panu sędziemu Pan Jezus stokrotnie wynagrodzi.

Podjezrzany zając.

W traktorni niemieckiej gość mówi do gospodarza: — Jak długo mam czekać na obiecana porcję zająca?

Chłopiec zadyszany do gospodarza: — Panie gospodarzu, zając porwał kanarka z klatki, uciekl i miauczy a nie da się schwycić.

Ładny termin.

— Kiedy twój ślub, Marysiu?

— To niewiadomo jeszcze, prosze pani. Mój mówil, że da zaraz na zapowiedzi, jak tylko uda mu się najpierw napad na jaki bank.

— **Bacność śpiewacy!** Najswieższy numer „Śpiewaka Śląskiego”, organu śląskich kół śpiewackich wszedł z druku. Poszczególne towarystwa śpiewu w powiecie mogą otrzymać po jednym egzemplarzu w „Rolniku” w Opolu.

Bestellschein.

Unterzeichneter bestellt hiermit bei dem Postamt für die Monate **Februar, März 1922** die in Oppeln täglich erscheinende Zeitung

„**Nowiny Codzienne**“

mit Abtrag für 12,00 Mark.

Heut

Quittung.

Obige Mark erhalten zu haben, bescheinigt

..... des 1922

Postamt

Bucznosc! Bucznosc!

W celu pozbycia się moich wielkich zapasów towarów sprzedaje

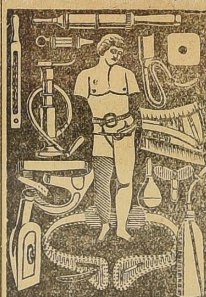
paltoty, ulstry
raglany, jupy

po zdumiewająco tanich cenach.
Wykonanie eleganckiej garderoby na miarę jak najtaniej. [27]

S. Riesenfeld nast.
H. Brass,

Rynek 8. **OPOLE.** Rynek 8.

Nareszcie wszyscy się przekonali!



że towary drogeryjne i apteczne, maśel kropki, leki dla ludzi i zwierząt najlepiej kupuje się, u **W. Michałowskiego** Plac Wrocławski 10, na przedmieściu. Kupujcie zawczasu, nie jeden już stracił dużo pieniędzy ludząc się wciąż nadzieją, że towary staniją. [92]
Porady udzielamy darmo!

Makulatura

(stare gazety do obwijania)

jest do nabycia

w drukarni

„**Nowin Codziennych**“.

Wszelkie druki

wykonuje

Drukarnia

„**Nowin Codziennych**“.

Przy zakupie towarów prosimy powoływać się na naszą gazetę!

Bank Rolniczy Tow. akcyjne w Opolu

ulica Mikołaja 36a

Zalutwia wszelkie sprawy bankierskie,
Przyjmuje pieniądze na przechowanie placąc od nich 2—5 od sta według wypowiedzenia,
Otwiera konta bieżące,
Kupuje i sprzedaje pieniądze zagraniczne,
Wystawia czek, przekazy pieniężne i listy kredytowe,
Finansuje przedsiębiorstwa rolnicze i kupieckie,
Pośredniczy przy kupnie i sprzedaży gruntów, domów, gospodarstw i majątków ziemskich,
Kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe,
Pośredniczy przy zakupie i sprzedaży wszelkich akcji.

Bank Rolniczy jest otwarty codziennie od 9—1.